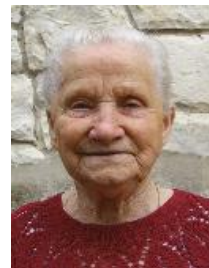


ZOFIA GIL

ur. 1922; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, ukrywanie Żydów

Berek Cytryn

Jeden taki Żyd, nazywał się Cytryn, a później pan Zieliński, bo nazwisko zmienił, to ukrywał się na Górach Pierwszych. Już tam dalej przy... a później, tutaj zaraz jak tylko się wychodzi od zamku, tu: jedna pani przetrzymywała go do końca wojny już. Ale to strasznie niebezpieczne było, a jak! Bardzo niebezpieczne. Sąsiad wpadał w nocy. Po niemiecku szum robił, że Niemcy są. Nawet do tego stopnia ją tak prześladowali. I to sąsiedzi.

No i później tutaj jak już wywieźli Żydów, jak już było po wojnie, to ten właśnie Żyd – pan Cytryn, burmistrz i sekretarz, wszystkie te budynki, bo mieli znajomości z Żydami, z Palestyną. Właśnie ten Żyd prowadził, tą... nie wiem czy telefoniczną, ale telefonicznie wątpię, tylko korespondencję, bo właśnie jakaś łączność musiała być z Palestyną. No i tutaj właśnie sprzedawali Polakom te domy. O ten budynek, mój dom, też był żydowski.

A pan Cytryn wyjechał później do Palestyny. On się ożenił z córką organisty na Włostowicach. Tak. Później takie hasło tam przeszło, że wyjechali do Włoch i ta żona nie chciała do Palestyny pojechać. Mieli dwie córki z sobą. Co się stało? Bo hasło poszło tu w Kazimierzu, że otruł. Sam już nie wrócił do Polski. A czy pojechał do Palestyny czy co się stało? Nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2013-05-23, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Michał Wajs
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"